

2. Serce, które pragnie nieskończoności

Kocham Cię, o mój Boże, i moim jedynym pragnieniem jest kochać Cię aż do ostatniego tchnienia mego życia. Kocham Cię, o mój Boże, nieskończenie dobrze, i wolę umrzeć kochając Cię, niż żyć bez kochania Cię. Kocham Cię, Panie, i jedyna łaska, o jaką Cię proszę, to kochać Cię wiecznie... Boże mój, jeśli mój język nie jest w stanie mówić w każdej chwili, iż Cię kocham, chcę, aby moje serce powtarzało Ci to za każdym moim tchnieniem (Św. Jan Maria Vianney, KKK 2568).

On będzie celem wszystkich naszych pragnień; On, którego bez końca będziemy oglądali, bez nasycenia miłowali, bez utrudzenia uwielbiali (Św. Augustyn, KKK 2550).

Wit de Larigaudie, wielki podróżnik i miłośnik piękna świata, człowiek, który żył pełną piersią i umiał czerpać radość z życia, daje poruszające świadectwo o tym, co stanowiło jego największą tęsknotę i pragnienie serca:

„Całe moje życie było jednym długim poszukiwaniem Boga. Wszędzie i o każdej godzinie, na każdym miejscu świata tropiłem Jego ślady. Śmierć będzie dla mnie tylko cudownym spuszczeniem ze smyczy. Przeszedłem przez świat jak przez ogród otoczony murem. Szukałem przygód na pięciu kontynentach..., a ja jestem ciągle w zamknięciu. Przyjdzie jednak dzień, gdy będę mógł zaśpiewać pieśń miłości i wesela. Usuną się wszystkie zapory. A ja zdobędę Nieskończoność”¹.

Te słowa napisał ktoś, kogo nazwano człowiekiem nieustannej modlitwy, kto otrzymał od Boga dar widzenia wszędzie Jego obecności i odkrywania śladów działania Jego łaski. Przygody, których doświadczał i ludzie, których spotykał – wszystko podnosiło jego duszę ku Bogu. Można by rzec, że jego serce nieustannie było pełne Boga, że żył w Jego bliskości. Czy taki człowiek może nie być szczęśliwy? A jednak Wit de Larigaudie pisze, że jego dusza pozostawała nienasycona, że ciągle szukał czegoś więcej.

Można zjeździć cały świat, można spotkać wielu wspaniałych ludzi, można przeżyć tysiące przygód – a jednak czuć się uwięzonym na smyczy i zamkniętym w ogrodzie otoczonym murem. Serce

¹ Ks. Tadeusz Dajczer, *Rozważania o wierze*, III.5.6. „Człowiek nieustannej modlitwy”.

wydostanie się z tego zamknięcia i wyzwoli się z ograniczeń tylko wtedy, gdy zdobędzie Nieskończoność. To prawda, że Bóg przemawia do nas przez świat, który nas otacza. Ten świat – piękny, gdyż odbija w sobie piękno Boga – został stworzony, aby nas ku Niemu porywać. Jednak nie on jest celem naszych dążeń i sam z siebie nie zaspokoi naszych tęsknot. Czujemy, że jesteśmy powołani do czegoś więcej. Świat nam nie wystarczy. Nie wystarczy nam nawet bliskość ukochanych osób. Aby osiągnąć cel, dla którego istniejemy, trzeba nam pójść dalej. Nasze pragnienia zaspokoi tylko Ten, który jest nieskończony – sam Bóg. Wit de Larigaudie pisze:

„Nasze pragnienie szczęścia jest tak niezmierne, że może być zaspokojone tylko w wieczności. Odczuwamy ciągły niedosyt nawet w tym, co cielesne. Żaden wierzchowiec nie wyruszy do wyścigu, w którym przemierzyłby cały świat. Na żadnej fali nie popłyniemy poza oceany, które znamy. Nie ma takiej dali, która mogłaby nasycić potrzebę nieskończoności kryjącą się w naszym spojrzeniu. Czujemy się ściśnięci ze wszystkich stron, a przecież naszym przeznaczeniem jest nieograniczoność”².

Gdy Wit de Larigaudie został zmobilizowany wraz ze swym pułkiem kawalerii, nosił w sobie silne przeczucie, że umrze. Zginął 11 maja 1940 roku podczas szarży na granicy z Luksemburgiem. Znalaziono przy nim list adresowany do zaprzyjaźnionej karmelitanki:

„Moja Siostró. Oto niedługo decydujące starcie. Być może będzie ono ostatnie. Miałem piękne marzenia i wspaniałe plany, ale gdyby nie świadomość, jak wielki ból sprawi to mojej matce i bliskim, skakałbym teraz z radości. Moja tęsknota za Niebem była niezmierna i oto wkrótce jego drzwi otworzą się dla mnie! Czy można to nazwać ofiarą? – tak bardzo pragnąłem osiągnąć Niebo i zjednoczyć się z Bogiem. Marzyłem aby zostać świętym – wzorem dla wilczków, harcerzy i wędrowników. Ambicja z pewnością ponad miarę moich możliwości, to było jednak moje marzenie”³.

(Por. Materiały dla grup dzielenia RRN, 2015: *1. Serce, które pragnie nieskończoności; 2. Tylko Bóg nasyci*)

² Zob. Maria Władyczanka, *Jeszcze jeden żywy człowiek*, „Znak” nr 42, 1957.

³ Zob. tamże.